

Zamiast zakończenia

Ostatnie stulecie, od Galileusza, Newtona do Einsteina to tryumf nauki. Nauka jest siłą postępu!

I prac i adeptów przybywa. Ale, o ile na kongresach Solvaya, można policzyć *wszystkich* uczonych, to dziś (15.09.2003) "lista filadelfijska" wybija:

51 of 12957015 documents matched the query

Trudno i naukowcom przeczytać 13 milionów rękopisów.

Tym bardziej dziennikarzom! Tak więc, czasopisma "popularno-naukowe" zaludniają się bakteriami z Marsa, inteligencją w Kosmosie i 11 wymiarami czasoprzestrzeni, z których 7 jest ukrytych, jak fałdy na dywanie.

Ale jeśli zapytamy zwiedzających, dlaczego tęzec jest niebezpieczny, dlaczego invar się nie rozszerza i jakie są mody wahadła Wilberforce'a to większość zmieni temat.

Celem tej wystawy jest pokazanie, że fizyka jest **książką w pisaniu**, *in statu nsacendi*, a **nie nauką zamkniętą**. Ile więc w napisanych tekstach uproszczeń i pominięć, to dla tego celu jest nawet lepiej. Istotne, aby między "wielką nauką" a "maluczkimi" nie było przepaści, zaludnianej później przez "ludziki z Marsa".

Autorzy *nie* pretendują, aby być specjalistami w *całości* wystawy. Co więcej, liczą że liczne uproszczenia i błędy sprawią, że kolejne wystawy tego typu będą realizować *specjaliści*.

Grzegorz Karwasz, Tomasz Wróblewski

Autorzy korzystali z różnych tekstów, zarówno literatury specjalistycznej, jak i ogólnonaukowej (Science, Nature). W szczególności, "Encyklopedia Fizyki Współczesnej", PWN, Warszawa 1982, pozostaje nadal zaskakująco aktualnym i dogłębnym źródłem wiedzy. Wszystkim cytowanym (i z braku miejsca niecytowanym) autorom dziękujemy!